

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Danuta Silska

Sędzia: SO Anna Czarnecka (spr.)

Sędzia: SR del. Dariusz Małecki

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Nadolska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 14 sierpnia 2013 r.

sygn. akt XII C 187/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 300 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ A. Czarnecka/-/ D. Silska/-/ D. Małecki

UZASADNIENIE

Powód M. S. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2.063,05 zł tytułem części odszkodowania za szkodę w pojeździe wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XII C 187/12 Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu: w pkt 1 – oddalił powództwo, zaś w pkt 2 – kosztami procesu obciążył w całości powoda pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawę orzeczenia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 6 stycznia 2011 r. K. W. poruszający się samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącym własność W. G. i M. W. wyjeżdżał z posesji znajdującej się na ulicy (...) zatrzymał się i wpisał kod, który

podnosił szlaban zabezpieczający wjazd na parking i opuszczający znajdującą się we wjeździe kolczatkę. K. W. ruszył zanim szlaban w pełni się otworzył i najechał przednimi kołami na wystającą kolczatkę. W wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia przednich opon pojazdu oraz miski olejowej.

(...) zostało naprawione w Zakładzie Handlowo – Usługowym (...) w P. za kwotę 1571, 05 zł. Z miejsca zdarzenia do warsztatu auto było holowane przez K. R.. Koszt holowania wyniósł 462 zł.

Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Funkcjonariusz M. U. sporządziła notatkę informacyjną o zdarzeniu drogowym, w której wskazała, że kierujący samochodem maki O. wyjeżdżając z posesji po otwarciu bariery najechał na wystające z progu zwalniającego kolce, które nie schowały się i uszkodziły opony.

Do zdarzenia doszło na terenie Wspólnoty Mieszkaniowej ul. (...) która była objęta przez pozwanego ochrona ubezpieczeniową z tytułu polisy numer (...).

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 6 stycznia 2011 r. W dniu 10 stycznia 2011 r. pomiędzy M. S. (1) (cesjonariuszem) a W. G. i M. W. (cedentami) została zawarta umowa cesji wierzytelności, którą cedent przelał na cesjonariusza swoją wierzytelność z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 6 stycznia 2011r.

W dniu 9 lutego 2011 r. J. W. zarządca nieruchomości przesłała M. S. (2) wiadomość e-mail, w której wskazała, że nie może potwierdzić awarii szlabanu – później działał bez zarzutu, a ona nie wzywała serwisu.

Pismem z dnia 21 lutego 2011 r. skierowanym do W. G. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Uzasadniając swoją decyzję pozwany wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie. W piśmie tym wskazano, że administrator oświadczył, że od innych użytkowników nie ma informacji o tego typu zdarzeniach.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków: K. R., K. W. oraz opinii biegłego S. N.. Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w aktach sprawy dokumenty oraz zeznania świadka K. W.. Dokonując oceny zeznań świadka K. R., Sąd nie dał mu wiary w tym zakresie, w jakim twierdził, że w samochodzie poszkodowanego doszło do uszkodzenia czterech opon albowiem bezspornym jest pomiędzy stronami to, że uszkodzone zostały jedynie dwie opony.

Opinia biegłego nie została zakwestionowana przez pozwanego. Zakwestionował ją powód. Biegły w ustnej opinii uzupełniającej odniósł się do zarzutów wobec opinii. Opinię sporządzoną przez biegłego sądowego, Sąd ostatecznie uznał za wiarygodną i przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przystępując do rozważań nad ustalonym przez siebie stanem faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawę roszczenia powoda stanowiły przepisy dotyczące umowy ubezpieczenia oraz odpowiedzialności deliktowej, tj. art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Niespornym było, że do zdarzenia doszło na terenie Wspólnoty Mieszkaniowej jak również bezsporne jest to, że to Wspólnota Mieszkaniowa winna ponosić odpowiedzialność w przypadku zaistnienia przesłanek do takiej odpowiedzialności. Jednocześnie Wspólnota Mieszkaniowa, na terenie której doszło do uszkodzenia pojazdu posiadała ubezpieczenia OC w pozwanym Towarzystwie, których przedmiotem była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego za szkody rzeczowe i osobowe wyrządzone osobom trzecim.

Sąd Rejonowy przywołał treść art. 415 k.c. wskazując, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Zdaniem Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby zaistniały przesłanki do odpowiedzialności Wspólnoty Mieszkaniowej, co w konsekwencji nie mogło spowodować powstania takiego obowiązku po stronie ubezpieczyciela. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w chwili zdarzenia szlaban wraz z kolczatką działały nieprawidłowo. Z opinii biegłego, która została uznana przez Sąd Rejonowy za w pełni wiarygodną

wynika, że nie da się ustalić obecnie, czy w chwili zdarzenia urządzenie działało nieprawidłowo. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę przede wszystkim na treść wiadomości mailowej przesłanej przez J. W. (k. 50), z której wynika, że po zdarzeniu szlaban działał prawidłowo. Zdaniem Sądu gdyby doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości w działaniu szlabanu, to nie ustąpiłyby one samoczynnie – musiałyby trwać nadal. Co prawda wiadomość mailowa nie stanowi nawet dokumentu prywatnego, jednakże nie jej treść stanowi dowód na to, że po zdarzeniu awaria szlabanu nie została potwierdzona. Nie stanowią również potwierdzenia nieprawidłowego działania szlabanu dokumenty sporządzone przez funkcjonariuszy Policji. Z notatki o zdarzeniu wynika jedynie, że do zdarzenia doszło na skutek najechania przez kierowcę na kolce, które się nie schowały. Z dokumentu tego nie wynika, czy funkcjonariusze widzieli nie schowane kolce czy też tego nie widzieli.

Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę na to, że w samochodzie poszkodowanego doszło do uszkodzenia jedynie przednich opon i miski olejowej, która znajduje się w części przedniej pojazdu, jednocześnie postępowanie dowodowe wykluczyło to, aby samochód mógł przejechać przez wystające kolce w ten sposób, aby żadna opona nie najechała na kolce. Skoro tylne opony przejechały przez kolczatkę, to w momencie przejazdu samochodu tylną osią, kolce musiały być już schowane. Zdaniem Sądu wskazuje to na to, że poszkodowany zbyt szybko ruszył i przez to najechał przednią osią na chowające się dopiero kolce. K. W. sam przyznał, że nie zauważył wystających kolców. K. W. nie obserwował należycie przedpola pojazdu, bo gdyby to robił, to musiałby zauważyć, że kolce się nie schowały.

Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w dniu zdarzenia na terenie posesji były zamontowane tablice wskazujące na to, że przejazd wjazd na teren posesji jest możliwy dopiero przy pełnym otwarciu szlabanu. Zdaniem Sądu Rejonowego zamontowanie takich tablic nie wskazuje jednak wcale na to, że dochodziło do częstych awarii szlabanu lub kolczatki.

Sąd Rejonowy uznał zatem, że żadne działanie, czy zaniechanie Wspólnoty nie stanowi przyczyny szkody. W tej sytuacji nie zaistniały także przesłanki do odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, co przesądziło o oddaleniu powództwa.

Z uwagi na to, że powód w całości przegrał sprawę Sąd Rejonowy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążył go kosztami procesu w całości pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.063,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6.02.2011 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a ponadto wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa przez radcę prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie przepisów:

1. art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 361 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że ubezpieczonej Wspólnocie Mieszkaniowej nie można przypisać winy w zaistniałym wypadku pojazdu, a w konsekwencji, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za wykazaną przez powoda i dochodzoną pozwem szkodę odpowiadającą kosztom naprawy pojazdu,
2. art. 233 § 1 k.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. uznanie „w brak dowodów potwierdzających winę ubezpieczonego”, sprzeczność twierdzenia z jednej strony przez Sąd, że z treści wiadomości mailowej J. W. wynika, że po zdarzeniu szlaban działał prawidłowo, a z drugiej strony przyznanie, że wiadomość ta nie stanowi dowodu na to, że po zdarzeniu awaria szlabanu nie została potwierdzona.

W uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego apelujący wskazał, że jego zdaniem Wspólnocie Mieszkaniowej można przypisać winę nieumyślną w postaci braku należytej staranności w zapewnieniu bezpiecznego przejazdu ulicą

i zapewnieniu prawidłowego działania szlabanu z kolczatką. Apelujący wskazał, że powołana przez Sąd Rejonowy prawdziwość wiadomości e-mail J. W. została przez niego zakwestionowana, a mimo to nie przeprowadzono dowodu z zeznań świadka J. W.. W ocenie apelującego Sąd Rejonowy ustalił, że szlaban działał prawidłowo tylko na tej podstawie, że brak dowodów, iż nie działał prawidłowo. Zgodnie zaś z zasadami logiki i doświadczenia życiowego po zgłoszeniu takiego wypadku ubezpieczony winien przeprowadzić sprawdzenie prawidłowości działania szlabanu przez wyspecjalizowany podmiot. Powołany w sprawie biegły nie przeprowadził natomiast analizy technicznej działania szlabanu, lecz odniósł się jedynie do własnej wiedzy ogólnej. Zdaniem apelującego ubezpieczonemu można przypisać winę co najmniej z kilku przyczyn: 1. Zastosowanie niewspółmiernego do zagrożenia zabezpieczenia przejazdu postaci kolczatki, 2. Z ustaleń biegłego wynika, że szlaban umożliwił przejechanie pod nim przed pełnym rozwarciem i przed pełnym schowaniem kolczatki, co w istocie stanowi wadliwe dokonanie nastawów tego urządzenia, 3. Ubezpieczony powinien umieścić odpowiednie tablice informujące i ostrzegające przed wjazdem za szlaban przed jego pełnym otwarciem, 4. Brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających, że ubezpieczony dochował należytej staranności w zakresie prawidłowego utrzymania szlabanu i kolczatki. Zdaniem apelującego o tym, że szlaban działał nieprawidłowo, ubezpieczony nie dochowywał należytej staranności przy jego utrzymaniu i dochodziło do podobnych wypadków, świadczy stan zastany w miejscu w czasie oględzin przez biegłego. Dopiero po wypadku zamontowano tablice informacyjne o konieczności przejazdu przy pełnym otwarciu szlabanu. Nie ma żadnych dowodów na okoliczność, iż szlaban działał prawidłowo, podlegał okresowej konserwacji lub sprawdzeniu albowiem pozwany nie przedłożył takich dowodów. O tym, że ubezpieczonemu można przypisać winę umyślną przesądza fakt, że gdyby nie to, iż zamontował on kolczatkę w połączeniu ze szlabanem, a szlaban był tak ustawiony, iż umożliwił wjazd za niego pomimo iż kolce kolczatki nie są schowane do końca, to do wypadku by nie doszło. Dla rozstrzygnięcia i ustalenia winy bez znaczenia jest to, czy pojazd przejechał obiema osiami przez kolczatkę czy też jedną osią, skoro bezspornie przednie opony zostały uszkodzone w wyniku najechania na kolczatkę. Sąd Rejonowy dokonał również nieprawidłowego ustalenia, że przybyli na miejsce wypadku funkcjonariusze Policji uzyskali informację o nieschowanych kolcach od poszkodowanego – notatka nie mówi, iż ustalenia te poczyniono „zgodnie z oświadczeniem poszkodowanego”. Jednakże w ocenie apelującego okoliczność, czy kolce się schowały czy nie jest bez znaczenia, gdyż mogły po prostu schować się wolniej niż normalnie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, poparte zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje jako własne. Na aprobatę zasługują także rozważania prawne Sadu I instancji.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyr. SA w Szczecinie z 19.6.2008 r., I ACa 180/08, OSA 2009 Nr 6, s. 55). Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyr. SA w Poznaniu z 21.5.2008 r., I ACa 953/07, niepubl.).

Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie lecz konieczne jest przy posłuszeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (wyr. SA w Katowicach z 10.4.2003 r., I ACa 1137/02, niepubl.).

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt nin. sprawy stwierdzić należy, że takiej argumentacji, skutecznie podważającej ocenę materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, apelujący nie przedstawił. Tymczasem Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej oceny dowodów przedstawionych przez strony, a wyciągnięte przez Sąd wnioski są przekonujące, zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zaznaczyć należy, że w sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłego na okoliczności wymagające wiedzy specjalnej tj. prawidłowości lub wadliwości działania szlabanu wraz z kolczatką zabezpieczającą. Biegły wypowiedział się w tym zakresie nie tylko w opinii pisemnej, ale także udzielił szczegółowych wyjaśnień ustnych wobec zgłoszonych przez powoda zastrzeżeń. Wyraźnie zaznaczył, że nie dokonano sprawdzenia ustawień szlabanu w dacie zdarzenia, a w konsekwencji nie jest możliwe odtworzenie ich obecnie, gdyż nie mają one charakteru stałego i nawet spadek napięcia może spowodować zresetowanie urządzenia. Nie przeszkodziło to jednak biegłemu dokonać analizy działania urządzenia i wyprowadzić wnioski co do przebiegu zdarzenia, które to wnioski a, nie stanowisko J. W. wyrażone w e-mail stanowiły podstawę orzekania w zakresie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie (k. 214, 249-250). Należy zaznaczyć, że po wysłuchaniu biegłego powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie zgłosił dalszych wniosków w sprawie, w szczególności nie domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, a Sąd Rejonowy miał podstawy do uznania opinii za przekonującą i wiarygodny materiał dowodowy.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 361 k.c. i art. 363 § 1 k.c.

Konstrukcja art. 822 § 1 k.c. wskazuje na odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego. W okolicznościach sprawy, skoro odpowiedzialność pozwanej dotyczyła działania Wspólnoty Mieszkaniowej ul (...)w P., istotny dla przyjęcia tej odpowiedzialności był fakt, czy w okolicznościach sprawy doszło do przejścia przez ubezpieczyciela zobowiązań odszkodowawczych Wspólnoty, a zatem przede wszystkim, czy odpowiedzialność tej Wspólnoty zachodzi.

Niewątpliwie notatka Policji, stanowiąca dokument urzędowy potwierdza zaistnienie zdarzenia, którego wynikiem było uszkodzenie pojazdu prowadzonego przez K. W.. Na ocenę przebiegu zdarzenia i wyprowadzenie wniosków co do przyczyn jego zaistnienia pozwala natomiast przede wszystkim opinia biegłego. Istotne w tej kwestii są stwierdzenia S. N., że kolce nie opuszczają się od razu przy podnoszeniu szlabanu, dopiero przy pełnym otwarciu szlabanu kolczatka się chowa. Tylko w sytuacji, gdy wyjazd przez przejazd następuje zbyt wcześnie (przy nie do końca podniesionej barierce), może dojść do uszkodzenia przednich opon i miski olejowej, jak to nastąpiło w okolicznościach sprawy (k. 214, 249-250). Wprawdzie rację miał apelujący, że sposób zabezpieczenia wjazdu i wyjazdu z przedmiotowej nieruchomości jest zabezpieczeniem rodzajem większym, niż przy szlabanie bez kolczatki ryzyko uszkodzenia pojazdu, ale właśnie dlatego wymaga to od kierowcy, który wie o takim zabezpieczeniu, zastosowania odpowiedniej do okoliczności ostrożności. W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że K. W. znał formę zabezpieczenia, o czym świadczy treść jego zeznań (k. 181). Zatem zachowanie wymagań bezpieczeństwa nakazywało rozpoczęcie przejazdu przez przeszkodę dopiero w momencie zakończenia cyklu otwierania szlabanu. Kierowca winien przewidywać, że nie w pełni otwarty szlaban może także oznaczać nie w pełni schowaną kolczatkę. Zatem bez znaczenia dla oceny jest okoliczność, czy szlaban był na tyle otwarty, że umożliwiał przejazd samochodu uszkodzonego bez zaczepienia o barierkę. Wjeżdżając na zabezpieczony przejazd wcześniej, niż w pełni otworzy się szlaban, a więc przed uzyskaniem pewności, że oba zabezpieczenia na to pozwalają, należy ocenić jako działanie na własne ryzyko. Odpowiedzialność za powstałą w ten sposób szkodę ponosi uszkodzony.

Skoro zatem nie sposób uznać, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności Wspólnoty Mieszkaniowej za zaistniałą szkodę w pojeździe, brak jednocześnie podstaw do odpowiedzialności pozwanego.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., art. art. 108 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz. 1271), orzekł, jak w sentencji.

/-/ SSO A. Czarnecka/-/ SSO D. Silska/-/ SSR (del.) D. Małecki